

Sygn. akt III AUa 653/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSA Beata Górską
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 1097/14

oddala apelację.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 653/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 września 2014 r., znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił J. D. ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczony jest co prawda całkowicie niezdolny do pracy, jednakże ustalona niezdolność powstała w listopadzie 1996 r., a więc po ukończeniu przez niego 25 roku życia.

J. D. zaskarżył przedmiotową decyzję i wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie jego prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce S. D.. Skarżący wskazał, że już jako dziecko był osobą całkowicie niezdolną do pracy, gdyż w 1974 r. orzeczono wobec niego inwalidztwo, które wymagało stałej pielęgnacji

i opieki innej osoby ze względu na stan zdrowia. Podniósł jednocześnie, że w tym okresie dzieciom nie przyznawano grup inwalidzkich.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. W szczególności organ wskazał, że całkowita niezdolność do pracy po stronie J. D. powstała poza przedziałem wiekowym, o którym mowa w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym odległość czasowa pomiędzy zakończeniem edukacji szkolnej przez ubezpieczonego a stwierdzeniem całkowitej niezdolności do pracy pozostaje dość znaczna. Co więcej, przez pewien okres funkcjonował on na rynku pracy, wykonując czynności zawodowe adekwatne do swoich możliwości – kwalifikacji i stanu zdrowia.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

J. D., urodzony (...), jest synem S. D., która zmarła w dniu 17 czerwca 2014 r.

S. D. w dacie zgonu była uprawniona do świadczeń emerytalno-rentowych.

J. D. od 1993 r. ma ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy (do 1998 r. – renta inwalidzka). Początkowo orzeczono wobec niego III grupę inwalidzką (częściowa niezdolność do pracy). Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 11 marca 1997 r. został on uznany za inwalidę II grupy (całkowita niezdolność do pracy), przy czym ustalono, że inwalidztwo tej grupy istnieje od listopada 1996 r. Fakt zaliczenia do II grupy inwalidów spowodował zmianę wysokości świadczenia rentowego. Stan zdrowia ubezpieczonego uległ dalszemu pogorszeniu i od 1 marca 2003 r. jest on uprawniony do stałej renty z tytułu niezdolności do pracy, w wysokości jak dla osób całkowicie niezdolnych do pracy oraz do stałego dodatku pielęgnacyjnego z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji.

W dniu 17 lipca 2014 r. J. D. złożył wniosek o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce.

Decyzją z dnia 9 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej.

Ubezpieczony jest leczony na cukrzycę typu I od 5 roku życia.

Ponadto, rozpoznano u niego:

- polineuropatię kończyn dolnych czuciowo-ruchową,
- nieznaczne zniekształcenie stawu skokowego prawego po przebytych zapaleniu tego stawu z nieznaną etiologią, z zachowaną funkcją lokomocyjną,
- schyłkową niewydolność nerek w przebiegu nefropatii cukrzycowej, leczoną w programie powtarzalnych hemodializ,
- stan po dwukrotnym przebyciu przeszczepu nerki ze zwłok (2003 r. i 2005 r.) oraz po odrzuceniu graftów,
- cukrzycę typu I,
- niedoczynność tarczycy.

J. D. jest trwale całkowicie niezdolny do pracy. Ustalona całkowita niezdolność do pracy istnieje od 21 listopada 1996 r.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Istotą zaistniałego w sprawie sporu było ustalenie czy J. D. przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce S. D.

Sąd I instancji za punkt wyjścia swych rozważań przyjął art. 65 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 z późn. zm.; dalej: ustawa emerytalna), zgodnie z którym renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunku wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

Stosownie zaś do treści art. 67 ust. 1 pkt 1 przywołanej ustawy, osobami uprawnionymi do renty rodzinnej są między innymi dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione. Wskazane osoby mają prawo do renty rodzinnej w trzech przypadkach, wymienionych w art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej:

- 1) do ukończenia 16 lat,
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Bezspornym w sprawie było, że matce ubezpieczonego w chwili śmierci przysługiwało prawo do świadczeń emerytalno-rentowych, jak również to, iż J. D. – jako syn zmarłej – niewątpliwie należy do grona osób najbliższych, o których mowa w art. 67 ustawy.

W przedmiotowej sprawie okolicznością konieczną do udowodnienia przez ubezpieczonego było spełnienie przesłanek określonych w art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej, a więc wykazanie, że stał się on osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolną do pracy, która to niezdolność powstała do czasu ukończenia przez niego nauki w szkole. Tylko w takiej sytuacji bowiem dziecko własne zmarłego uzyskuje prawo do renty rodzinnej bez względu na swój wiek.

Definicję niezdolności do pracy zawiera art. 12 ustawy rentowej. Stanowi on, iż niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu

i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś niezdolną do samodzielnej egzystencji pozostaje osoba, u której zostało stwierdzone naruszenie sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych (art. 13. ust. 5 ustawy emerytalnej).

Sąd Okręgowy ustalił, że na dzień wystąpienia z wnioskiem ubezpieczony J. D. spełnia zarówno warunek całkowitej niezdolności do pracy, jak i niezdolności do samodzielnej egzystencji. Kwestią sporną pozostawał natomiast stan zdrowia ubezpieczonego na dzień ukończenia przez niego edukacji szkolnej.

Aby rozstrzygnąć powyższą okoliczność Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych specjalistów w zakresie schorzenia ubezpieczonego, lekarzy sądowych – neurologa i diabetologa-nefrologa na okoliczność wskazania daty powstania u J. D. co najmniej całkowitej niezdolności do pracy.

Biegli jednoznacznie stwierdzili, że ubezpieczony stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy od 21 listopada 1996 r., w tej dacie bowiem po raz pierwszy był on hospitalizowany z powodu zespołu nerczycowego, a więc ciężkiego powikłania ze strony nerek w przebiegu cukrzycy. Nie stwierdzono wprawdzie wówczas niewydolności nerek (poziom kreatyniny wyniósł w listopadzie 1996 r. – 0,88 mg/dl), ale w ocenie biegłych, stan somatyczny świadczył o całkowitej niezdolności do pracy. W dokumentacji lekarskiej z tego okresu brak jest jednocześnie jakichkolwiek informacji

o niewyrównaniu cukru czy ciężkich stanach hipoglikemii występujących przed 1996 r. Biegli zauważyli, że w momencie wystąpienia powikłań ze strony nerek ubezpieczony miał 28 lat i trudno jest przypuszczać, że powikłanie to (nefropatia cukrzycowa) występowało już wcześniej a szczególnie w dzieciństwie. Stąd w ocenie biegłych nie ma podstaw medycznych do ustalenia u ubezpiezonego całkowitej niezdolności do pracy przed datą 21 listopada 1996 r. (rozpoczęcie hospitalizacji z powodu zespołu nerczycowego).

Sąd I instancji ocenił ustalenia biegłych zawarte w sporządzonych przez nich opiniach na podstawie właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów, tj. zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Sąd Okręgowy przyjął ustalenia biegłych za podstawę określenia stanu zdrowia ubezpiezonego, uznając je za logiczne i spójne, a treści opinii za sporządzone fachowo i wyczerpująco, a nadto należycie umotywowane.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekający stwierdził, że skoro zgodnie z treścią opinii biegłych ubezpieczony J. D. stał się całkowicie niezdolny do pracy dopiero z dniem 21 listopada 1996 r., to nie spełnia on przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej, gdyż w dacie ustalonej niezdolności ukończył 28 lat (dziecko osoby zmarłej nabywa prawo do renty bez względu na wiek, jeżeli stało się niezdolne do pracy w okresie nauki w szkole, nie później jednak niż do osiągnięcia 25 roku życia). Sąd zważył, że J. D. od dzieciństwa jest chory na cukrzycę, która jest chorobą nieuleczalną i przewlekłą, podkreślił jednak, że nie oznacza to, iż choroba ta od początku powodowała u niego całkowitą niezdolność do pracy. Z opinii biegłych wynika, że cukrzyca rozwijała się u ubezpiezonego powoli, a poważne powikłania uzasadniające orzeczenie po jego stronie całkowitej niezdolności do pracy ujawniły się dopiero w 28 roku życia. Ponadto okoliczność, że od dzieciństwa J. D. był dzieckiem wymagającym stałego leczenia, pielęgnacji i pomocy osoby trzeciej nie oznacza, że był on całkowicie niezdolny do pracy, ponieważ – jak sam przyznał – inne były zasady ustalania inwalidztwa u dzieci i dorosłych. Sąd Okręgowy wskazał, że inwalidztwo u dzieci, wbrew twierdzeniom ubezpiezonego – nie odnosiło się do przesłanki „zdolności do pracy” a raczej do możliwości wypełniania ról społecznych jako elementu uczestnictwa w życiu społecznym (szkolnym) i rodzinnym. Również okoliczność, że matka ubezpiezonego otrzymywała świadczenie w związku z jego stanem zdrowia nie jest równoznaczna z ustaleniem całkowitej niezdolności do pracy. Jak ustalił Sąd Okręgowy, stan zdrowia J. D. nie przeszkadzał mu w wypełnianiu podstawowych obowiązków, jakie przynależą dzieciom i młodzieży, a w szczególności skutecznie podjął i kontynuował swoją edukację, po jej zakończeniu natomiast podjął pracę zarobkową i wykonywał ją przez długi czas. Dopiero po kilku latach od zatrudnienia ubezpieczony zaczął skutecznie ubiegać się o rentę inwalidzką – jeśli więc uzyskał on prawo do renty po przepracowaniu ponad trzech lat, to oznacza, że w trakcie zatrudnienia musiało dojść do znacznego pogorszenia jego stanu zdrowia. Sąd orzekający wskazał, że inwalidztwo wniesione do ubezpieczenia jest negatywną przesłanką ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jeśli zatem pogorszenie stanu zdrowia doprowadziło do zaliczenia ubezpiezonego do trzeciej grupy inwalidów, to wyklucza to możliwość wcześniejszego istnienia całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że ubezpieczony w żadnym momencie trwania postępowania rentowego nie kwestionował orzeczenia o ustaleniu jego stanu zdrowia, co oznacza, że uznawał je za zgodne ze stanem faktycznym.

Wobec powyższych ustaleń, Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony J. D. nie spełnia warunków do przyznania mu prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, zarzucił mu niesłuszne oddalenie odwołania i wniósł o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że na cukrzycę choruje od 5 roku życia.

Z tego powodu był on hospitalizowany w (...) Szpitalu (...)

w W. w dniach od 14 marca 1973 r. do 31 maja 1973 r. Dalej ubezpieczony wskazał decyzje wydane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, które świadczą

o tym, że już od dzieciństwa był ciężko chory, w związku z czym spełnia przesłanki

z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, tym samym – przysługuje mu prawo do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy rentowej dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej: 1) do ukończenia 16 lat; 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

W sprawie nie ulegało wątpliwości, że na dzień wystąpienia z wnioskiem J. D. spełniał zarówno warunek całkowitej niezdolności do pracy, jak i niezdolności do samodzielnej egzystencji. Spornym było, czy niezdolność ta powstała w okresie nauki w szkole, nie później jednak niż do osiągnięcia 25 roku życia, bowiem tylko w takim przypadku dziecko własne zmarłego uzyskuje prawo do renty rodzinnej bez względu na swój wiek.

Biegli lekarze sądowi neurolog i diabetolog-nefrolog jednoznacznie orzekli, że ubezpieczony stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy od 21 listopada 1996 r. (data pierwszej hospitalizacji ubezpieczonego z powodu zespołu nerczycowego – ciężkiego powikłania ze strony nerek w przebiegu cukrzycy). W dokumentacji lekarskiej z tego okresu brak jest jakichkolwiek informacji o niewyrównaniu cukru czy ciężkich stanach hipoglikemii występujących przed 1996 r. Biegli zwrócili uwagę, że w momencie wystąpienia powikłań ze strony nerek ubezpieczony miał 28 lat i trudno przypuszczać, że powikłanie to występowało już wcześniej, a szczególnie w dzieciństwie. W ocenie biegłych brak było podstaw medycznych, pozwalających na ustalenie całkowitej niezdolności do pracy u ubezpieczonego wcześniej niż w dacie 21 listopada 1996 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że opinie biegłych wystarczająco wyjaśniały sporne okoliczności, zwłaszcza że korespondowały z dokumentacją zgromadzoną w sprawie oraz zasadnie przyjął ustalenia biegłych za podstawę określenia stanu zdrowia J. D..

W świetle zaofiarowanej dokumentacji oraz jednomyślnych i kategorycznych wniosków opinii biegłych, Sąd I instancji słusznie uznał, że całkowita niezdolność ubezpieczonego do pracy powstała w 1996 r., a więc gdy ubezpieczony miał 28 lat. Nie uszło również uwadze Sądu, że J. D. już od dzieciństwa choruje na cukrzycę, jednakże choroba ta nie powodowała u niego od początku całkowitej niezdolności do pracy. Z opinii biegłych wynika, że choroba rozwijała się powoli, a poważne powikłania uzasadniające orzeczenie całkowitej niezdolności do pracy pojawiły się dopiero w 28 roku życia.

Ponadto Sąd Apelacyjny wskazuje, że fakt otrzymywania przez matkę ubezpieczonego, S. D., świadczenia (zasiłku rodzinnego) w związku ze stanem jego zdrowia w dzieciństwie nie jest równoznaczny z ustaleniem całkowitej niezdolności do pracy. Analizując stan prawny na dzień przysługiwania S. D. prawa do zasiłku rodzinnego należy mieć na uwadze, że kwestię tę regulowało rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. Nr 21, poz. 127), zmienione następnie rozporządzeniem z dnia 31 lipca 1975 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 143). Rozporządzenie zmieniające nadało w szczególności nowe brzmienie § 16 ust. 2, zgodnie

z którym zasiłek rodzinny zwiększa się o kwotę 500 zł miesięcznie również na dziecko, które ukończyło 16 rok życia, jeżeli: 1) przed 16 rokiem życia był na nie przyznany taki zasiłek i nadal odpowiada ono warunkom określonym w ust. 1 – tj. ze względu na stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny wymaga stałej opieki innej osoby, polegającej na konieczności pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym – albo 2) zostało ono zaliczone do I lub II grupy inwalidów. W tym miejscu podkreślić należy, że od 1 września 1997 r. nastąpiła zmiana zasad orzekania o niezdolności do pracy poprzez zniesienie podziału na grupy inwalidzkie. Ustawą z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. z 1996 Nr 100, poz. 461) wprowadzono zmianę polegającą na tym, że osoby mające ustalone prawo do świadczeń wskutek zaliczenia na podstawie przepisów dotychczasowych do:

- 1) I grupy inwalidów – uważa się za całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji,
- 2) II grupy inwalidów – uważa się za całkowicie niezdolne do pracy,
- 3) III grupy inwalidów – uważa się za częściowo niezdolne do pracy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności decyzji ZUS z dnia 16 maja 1975 r. oraz 21 maja 1979 r. wynika, że prawo do zwiększonego zasiłku rodzinnego S. D. uzyskała z uwagi na spełnienie przez jej syna, J. D., wymagań określonych w § 16 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia.

W uzasadnieniach wskazanych decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśniał, że ze względu na stan zdrowia dziecka komisja lekarska stwierdziła konieczność stałej pielęgnacji i opieki innej osoby. Stosownie do treści § 16 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia w sprawie zasiłków rodzinnych stanowi to przesłankę do przyznania zwiększonego zasiłku rodzinnego.

Wobec powyższych ustaleń przyjąć należy, że całkowita niezdolność do pracy nie powstała u ubezpieczonego już w dzieciństwie, bowiem nie został on zaliczony

wówczas przez organ rentowy do I lub II grupy inwalidzkiej, co odpowiadałoby orzeczeniu całkowitej niezdolności do pracy. Wobec J. D. stwierdzono jedynie konieczność stałej opieki i pielęgnacji innej osoby, która powinna być rozumiana jako opieka sprawowana nad dzieckiem ze względu na jego określony stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny, lecz mająca przede wszystkim na celu przystosowanie dziecka przez leczenie rehabilitacyjne do warunków samodzielnego życia. Istotą tej opieki jest więc pielęgnacja lub systematyczne współdziałanie w procesie społecznym, które przy wykorzystaniu zdobyczy nauki i techniki pozwalają osobom dotkniętym wadami wrodzonymi lub nabytymi na włączenie się do normalnego życia w społeczeństwie (wyrok SN z dnia 11 listopada 1976 r., II URN 54/76, OSNCP 1977 nr 8, poz. 136). Nie jest więc to pomoc mająca na celu wykonanie za osobę czynności, które są niezbędne dla zaspokojenia jej codziennych potrzeb i samodzielnej egzystencji.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony był dzieckiem wymagającym stałej opieki i pomocy innej osoby, jednakże jego stan zdrowia nie stanowił przeszkody

w normalnym funkcjonowaniu oraz wypełnianiu typowych czynności i obowiązków związanych z młodym wiekiem, m.in. skutecznie podjął i kontynuował edukację, a po jej zakończeniu podjął także pracę zarobkową i wykonywał ją przez długi czas. J. D. dopiero po kilku latach od zatrudnienia zaczął ubiegać się o rentę inwalidzką. Prawo do tego świadczenia uzyskał po przepracowaniu trzech lat, co oznacza, że w trakcie zatrudnienia jego stan zdrowia znacznie się pogorszył. Jak zauważył Sąd Okręgowy, inwalidztwo wniesione do ubezpieczenia stanowi negatywną przesłankę ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeśli więc pogorszenie stanu zdrowia doprowadziło do zaliczenia ubezpieczonego do trzeciej grupy inwalidów, wyklucza to możliwość wcześniejszego istnienia całkowitej niezdolności do pracy.

Reasumując, skoro ubezpieczony J. D. do czasu ukończenia nauki w szkole a jednocześnie do osiągnięcia 25 roku życia nie stał się osobą niezdolną do pracy – co nastąpiło dopiero z dniem 21 listopada 1996 r. – to nie spełnia on przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej, bowiem w dacie ustalonej niezdolności ukończył 28 lat.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek